

Erdogan przedstawia „Plan Praw Człowieka”

10 marca 2021

W wygłoszonym 2 marca przemówieniu prezydent Turcji Erdogan zapowiedział realizację wielkiego „Planu Praw Człowieka”, opartego na 11 zasadach, mającego osiągnąć 9 głównych celów i 50 celów szczegółowych, a to wszystko dzięki 393 działaniom w ciągu 2 lat.

„Plan Praw Człowieka” ma wzmocnić demokrację, wolność słowa i zgromadzeń, poprawić praworządność i usprawnić działanie sądów, zmniejszyć przemoc wobec kobiet, a także chronić dziennikarzy i poprawiać ich warunki rozwoju zawodowego. Wszystko to ma sprzyjać uchwaleniu nowej konstytucji, o której Erdogan wspomina od kilku miesięcy, a która ma być „konstytucją wszystkich obywateli” i do której tworzenia zaprosił partie polityczne, organizacje pozarządowe, nauczycieli akademickich i wszystkich zainteresowanych przyszłością kraju.

Zapowiedzi Erdogana wróżą jak najgorzej temu, co pozostało jeszcze z tureckich praw człowieka i demokracji. Jeśli chodzi o praworządność i poprawę pracy sądów, to reżim Erdogana ma niezłe osiągnięcia: od nieudanego zamachu stanu w 2016 zwolniono ze stanowisk ponad jedną czwartą czyli 4 tysiące sędziów i prokuratorów, a około 500 z nich aresztowano.

W dziedzinie wolności słowa osiągnięcia prezydenta Erdogana są jeszcze większe. Jak podaje Wikipedia, od 2016 roku zamknięto ponad 40 stacji telewizyjnych, 23 rozgłośnie radiowe, 45 dzienników, dziesiątki pism, portali i wydawnictw. Te, których nie zamknięto, jak dwa największe dzienniki, „Zaman” i „Hurriyet”, zostały przymusowo przekazane w ręce wyznaczonych przez Erdogana wydawców. Aresztowano 190 dziennikarzy, na ogół pod zarzutami terroryzmu; w więzieniu pod koniec 2020

odsiadywało wyroki 37, a dziesiątki innych oczekiwały na proces będąc tymczasowo na wolności.

Can Dundar, były redaktor naczelny świeckiego dziennika „Cumhuriyet” skazany został na 27 lat więzienia za „szpiegostwo i wspieranie terroryzmu” – i nie siedzi w więzieniu tylko dlatego, że dostał azyl w Niemczech. Tysiące osób są aresztowane co roku za posty w mediach społecznościowych, oskarżane o obrazę Turcji, tureckości, prezydenta i wspieranie terroryzmu.

W przemówieniu Erdogan zapowiedział, że „sędziowie, prokuratorzy i policja będą systematycznie szkoleni, żeby krytycyzm i wypowiedzi, które szanują prawa innych osób, nie były ścigane”. Kluczowe jest tu owo „szanowanie praw innych osób” – w Turcji przestępstwem jest obrażanie prezydenta, za które w 2019 roku do więzienia trafiło 3800 osób, prawie dwukrotnie więcej niż w 2018 roku, kiedy skazano tylko 2 tysiące obrażających Erdogana. Danych za ubiegły rok jeszcze nie ma.

Jeśli chodzi o zwalczanie przemocy wobec kobiet, to Turcja ma co robić. W ubiegłym roku zabitych zostało 408 kobiet – głównie przez partnerów i byłych partnerów – a w ciągu dwóch miesięcy bieżącego roku już 68. Policja zablokowała 8 marca demonstracje kobiet, domagających się zdecydowanych działań w tej sprawie i przestrzegania przez Turcję konwencji nomen omen stambulskiej, o zwalczaniu przemocy wobec kobiet, z której niektórzy tureccy politycy chcieliby Turcję wypisać, bo „zachęca do rozwodów i popiera kulturę LGBT”.

Nową inicjatywą Erdogan najwyraźniej próbuje poprawić swoje notowanie w Unii Europejskiej i USA. W UE Turcji grożą sankcje za poszukiwanie gazu na obszarach Morza Śródziemnego należących do Cypru i Grecji. W USA nowy prezydent Joe Biden zapowiedział, że w polityce zagranicznej przestrzeganie praw człowieka będzie jedną z głównych zasad, a kilka dni przed przemówieniem Erdogana ponad 170 członków obu partii Izby

Reprezentantów amerykańskiego Kongresu wysłało do Bidena list, w którym domagają się, żeby tworząc politykę zagraniczną wobec Ankary zwrócił uwagę na „niepokojące” naruszenia praw człowieka w tym kraju. Turcji, należącej do NATO, grożą nadal amerykańskie sankcje, których były prezydent Trump nie chciał wprowadzić, za zakup rosyjskiego systemu obrony przeciwlotniczej.

Komentarz autora

W 1936 roku w Związku Radzieckim uchwalono nową, stalinowską konstytucję. Jak twierdziła radziecka propaganda, była to „najbardziej demokratyczna konstytucja na świecie”. Nie przeszkodziło to w najmniejszym stopniu temu, że przez pięć kolejnych lat Związek Radziecki był najbardziej opresyjnym krajem świata, a liczba zamordowanych przekraczała nawet liczbę osób zabitych przez hitlerowców. Turecki „Plan Praw Człowieka” jest raczej zapowiedzią znacznego wzmożenia represji wobec wszystkich przeciwnych dyktaturze Erdogana i jego islamistycznej ideologii, niż zapowiedzią liberalnych reform.

Autorstwo: Grzegorz Lindenberg

Źródło: Euroislam.pl